

W co gra prokuratura?

W opisie tła politycznego poprzedzającego katastrofę smoleńską mieści się haniebna historia z przygotowaniem dwóch niezależnych od siebie uroczystości państwowych w Katyniu: 7 i 10 kwietnia 2010 roku, w 70. rocznicę sowieckiego mordu na polskich oficerach. Uroczystościom premierów Donalda Tuska i Władymira Putina nadano najwyższe, międzynarodowe znaczenie, a tym z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego poślednią oprawę, co skutkowało wieloma poważnymi zaniedbaniami, których konsekwencje bada ponoć nadal polska prokuratura. Do szerokiego tła poprzedzającego tragedię smoleńską zaliczyłbym także niezwykle brzemienne dla sposobu, w jaki prowadzone jest śledztwo smoleńskie, decyzję rozdzielenia urzędu prokuratora generalnego od ministra sprawiedliwości, co nastąpiło ostatecznie 31 marca 2010 roku, na dwa tygodnie przed tragedią w Smoleńsku. Wskutek tej reformy Platformy Obywatelskiej rząd Donalda Tuska przestał być instytucją bezpośrednio odpowiedzialną za los śledztwa, adresatem setek żądań i protestów, a prokuratura utraciła możliwości wspomaganie jej działań przez państwo, szczególnie w sferze prawa międzynarodowego. Polska prokuratura upodobniła się literalnie do prokuratury w Rosji, która jednak w rzeczywistości pozostaje częścią władzy państwowej. Polska prokuratura de iure i de facto została pozostawiona sama sobie, ale kiedy ujawnia swoją kompletną bezradność w sprawie odzyskania

dowodów rzeczowych śledztwa, tworzy wrażenie, że nie do końca jednak pozostaje niezależna.

Dlatego polscy prawnicy w specjalnym apelu (Nasz Dziennik 10.04.12), domagają się od prokuratora generalnego bardziej aktywnego działania w sprawie zwrotu do Polski dowodów rzeczowych, czyli wraku samolotu i czarnych skrzynek. Przy okazji wychodzi na jaw, podejrzane w sensie prawnym i nieznanie opinii publicznej memorandum zawierające zgodę ministra Jerzego Millera na dysponowanie przez Rosjan dowodami rzeczowymi aż do zakończenia ich śledztwa. Mamy więc ewidentny przykład ingerencji rządu w tok postępowania dowodowego polskiej prokuratury. Decyzja Millera utrudnia tę pracę, a w zasadzie skazuje ją na niepowodzenie, chyba że chodzi właśnie o taki efekt śledztwa, by po jego zamknięciu przez Rosjan polska prokuratura potwierdziła wyniki badań dowodów rzeczowych bez samodzielnego ich zweryfikowania.

O tym, że taki scenariusz może być planowany, świadczą podobne ustalenia końcowe komisji Millera i Anodiny. Czyżby „ciała prokuratorskie” obu państw miały pójść tą samą drogą? Pełną zgodności w myśl pamiętnego oświadczenia Putina, że nie wyobraża sobie dwóch różnych prawnych konkluzji na temat przyczyn katastrofy? Dlatego niezwykle wymowna jest decyzja prokuratora generalnego wykluczająca zamach jako przyczynę katastrofy, podjęta bez zbadania najważniejszych dowodów rzeczowych, już po pół roku trwania śledztwa. To, że w świetle zebranych przez prokuraturę materiałów dowodowych zamach nie

znajduje uzasadnienia dla kontynuowania tego wątku śledztwa, nie miało jednak oznaczać całkowitej rezygnacji z badania ewentualnego udziału osób trzecich, np. w zamachu. Nowe, nieznane dotąd prokuraturze okoliczności właśnie się pojawiły. Poważne ekspertyzy naukowców z komisji Antoniego Macierewicza, profesorów Marka Czachora, Wiesława Biniendy, Grzegorza Szuladzińskiego, Kazimierza Nowaczyka, nie są oczywiście dowodami wprost i wymagają weryfikacji z dowodami pozostawionymi w Rosji. I tu znowu zamyka się koło; nie ma dowodów rzeczowych, nie ma podstaw do kontynuowania śledztwa pod kątem zamachu.

Wydawałoby się, że sprawa ekshumacji będzie załatwiona po myśli rodzin ofiar, ale i tu prokuratura polska kompletnie zawiodła, odmawiając prawa do udziału w ekshumacji niezależnemu od Polski i Rosji naukowcowi amerykańskiemu prof. Michaelowi Badenowi. Tak jakby ciała ofiar nadal należały do rosyjskich śledczych. Przypomnijmy jeszcze odsunięcie od śledztwa smoleńskiego prokuratora Marka Pasionka, którego działania sprowadzały się w sumie do szukania pomocy poza Polską. W co gra coraz mniej wiarygodna prokuratura?

Wojciech Reszczyński

283Nasz Dziennik 12.04.12